„Stoją przed nami wielkie trudności. Polska ma wielu możnych przeciwników. Zwyciężymy ich przez utrzymanie dotychczasowej naszej jedności“

Wł. Sikorski (1.VII. br. w Iraku)

BIULETYN INFORMACYJNY

Rok V — Warszawa, dnia 15 lipca 1943 r. — Nr. 28 (183)

ZARZĄDZENIE

Tragiczna śmierć Premiera Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza Generała Sikorskiego okryła całą Polskę i Wojsko Polskie żałobą.

W tej tragicznej chwili, jaką Naród Polski przeżywa w tej wojnie, uczucia całego Kraju biegną na obczyznę i łączą się z Prezydentem Rzeczypospolitej, Rządem Polskim i Wojskiem w żałobie i hołdzie dla Wielkiego Polaka i Wodza Naczelnego w walce o Niepodległość i Całość Państwa Polskiego.

Dla zadokumentowania tej postawy Kraju ogłaszam na czas do dnia 1 sierpnia b.r.

OGÓLNĄ NARODOWĄ ŻAŁOBĘ

podczas której należy powstrzymać się od wszelkich zabaw, koncertów i rozrywek publicznych.

Żałobę tę rozumieć należy jako wyraz powagi i zrozumienia doniosłości poniesionej straty, jaką Naród nasz winien w skupieniu wewnętrznym przeżywać, przygotowując się zarazem do dalszej walki z wrogiem, aż do zwycięstwa.

Pełnomocnik Rządu
na Kraj

Warszawa, dn. 7 lipca 1943 r.

KOMENDANT SIŁ ZBROJNYCH W KRAJU

Nr. 155, dn. 8.VII.1943 r.

Żołnierze Sił Zbrojnych w Kraju

Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski poległ dnia 4.VII. b.r. w wypadku samolotowym, powracając z inspekcji Armii Polskiej na Bliskim Wschodzie.

Szeregi nasze na obczyźnie i w Kraju okryła ciężka żałoba po stracie Wielkiego Polaka, męża stanu i wodza, który prowadził Naród z pełnią wiary w ostateczne zwycięstwo.

Okrutny nas los doświadcza, ale żołnierz polski nie ugnie się pod żadnym ciosem. Zgodnie z wolą poległego Naczelnego Wodza Siły Zbrojne w Kraju trwać będą nieugięcie w walce z okupantem, zewrą szeregi i zespolą swe wysiłki. Karnie i ufnie oczekiwać będziemy dalszych rozkazów Prezydenta i Rządu Rzeczpospolitej.

W jedności i karności nasza siła.

9.VII.

(—) Bór

WŁADYSŁAW SIKORSKI

Powszechny i silny wstrząs, jaki w całym społeczeństwie wywołała śmierć gen. Sikorskiego, jest przejawem instynktu narodowego, który odczuł, iż odszedł od nas ktoś wielki i zarazem ktoś najbliższy, ktoś niedozastąpienia.

Instynkt narodu nie myli się. Postać i osiągnięcia generała Sikorskiego czynią zeń pierwszoplanową osobistość historyczną, której strata jest istotnie nie powetowaną.

Gdy staramy się określić najbardziej ważkie składniki **osobowości** Sikorskiego, na pierwszy plan wybijają się:

1. d e m o k r a t y z m Premjera, wsparty o silnie rozwinięty zmysł społeczny, pozwalający Generałowi nieomylnie odczuć i zrozumieć drucha naszych czasów i tęsknoty najszerszych mas;

2. e u r o p e j s k o ś ć Sikorskiego, która jego gorącemu patrjotyzmowi nadawała podłoże światowe i która obdarzyła go rzadką właściwością **nadawania sprawom polskim rysów i charakteru spraw europejskich, światowych.** Gdy najwybitniejsi mężowie świata stwierdzają, że zginął nie tylko wielki Polak, lecz zarazem budowniczy lepszej ludzkości i współtwórca nowego gmachu Europy — nie są to puste słowa, jest to głęboka i istotna prawda.

Jeśli zaś chodzi o najgłówniejsze **osiągnięcia** gen. Sikorskiego, które nazwisko jego przekażą potomności, to na czoło wysuwają się te ideje, których realizacji poświęcił Generał swe największe wysiłki: konfederacja i odbudowa wojska.

K o n f e d e r a c j a ś r o d k o w o w s c h o d n i e j E u r o p y, jako pierwowzór dla innych podobnych związków w Europie, była naczelną ideją polityczną Władysława Sikorskiego od pierwszych miesięcy jego emigracyjnego premjerostwa. Nawiązywała ona do najświetniejszych koncepcyj politycznych genjuszu polskiego, a zarazem w sposób cudowny odpowiadała duchowi i potrzebom nowych czasów oraz pojęciom i pragnieniom naszych anglosaskich sprzymierzeńców. Jeśli Opatrzność zezwoli Narodowi naszemu urzeczywistnić ten główny punkt testamentu politycznego gen. Sikorskiego — pamięć przyszłych pokoleń otoczy imię twórcy tej koncepcji nieśmiertelnością.

O d b u d o w a w o j s k a p o l s k i e g o — to drugi ogromny dorobek Wł. Sikorskiego. Z uporem fanatyka przewodził w tym względzie Wódz Naczelny swemu Narodowi, który za wszelką cenę i we wszelkich okolicznościach pragnął walki, walki i jeszcze raz walki. W ostatnich tygodniach życia mógł Wł. Sikorski być w pełni dumnym z osiągniętych wyników: polskie siły zbrojne na Emigracji są dziś największymi wojskami emigracyjnymi. To nie jest tylko symbol — to jest już rzeczywista potęga wojskowa, w głównych swych rodzajach (lotnictwo, marynarka wojenna, broń pancerna) przewyższająca znacznie stany z sierpnia 1939 r. Tym osiągnięciom na Emigracji odpowiadają nie mniejsze — choć w innej płaszczyźnie wymierzane — osiągnięcia w Kraju. Wódz Naczelny w sposób zdumiewający wyczuwał stan i nastroje Kraju; jego twórcza, konstrukcyjna rola w zespoleniu i rozbudowie wysiłków wojskowych Kraju jest niezaprzeczalna.

Dziś nie ma już wśród nas Władysława Sikorskiego — wielkiego Demokraty i Europejczyka, twórcy historycznej idei Konfederacji, Odnowiciela naszych Sił Zbrojnych, człowieka, który dobrze reprezentował Polskę w świecie Walczących Demokracyj. Śmierć Sikorskiego — to niewątpliwie ciężka klęska Narodu Polskiego, którą niełatwo będzie nadrobić.

Jest rzeczą ogromnej wagi uczynienie wszystkiego co w naszej mocy, aby rozmiary ciosu, zadanego nam przez los, zmniejszyć. Jedyna i niezawodna prowadzi w tym kierunku droga. Droga, którą wytyczył w swym żałobnym przemówieniu Prezydent Rzplitej: **„Zjednoczcie swe wysiłki i wzmóżcie pracę".**

Z j e d n o c z c i e s w e w y s i ł k i i w z m ó ż c i e p r a c ę!

Po zgonie Generała Sikorskiego

Żałobne posiedzenie Rady Narodowej zwołane zostało we wtorek 7 bm. po południu. Na zebranie to przybył Pan Prezydent R. P. Wład. Raczkiewicz, zabierając głos: „Wśród krwawych ofiar składanych codziennie przez Naród Polski dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, widzimy bezimiennych bohaterów żołnierzy i obywateli. Obok nich oddał życie szef rządu i Wódz Naczelny. Wierzę, że w tej ciężkiej chwili Rząd Rzplitej, Rada Narodowa, oraz każdy żołnierz i obywatel z całą świadomością swej odpowiedzialności wypełnią ciążące na nich obowiązki. Świadomi tego, że nie wolno nam niczego uronić z posiadanych i utrwalonych krwią Narodu praw, prowadzić będziemy nadal w bliskiej współpracy z krajem i sojusznikami naszą pracę. **Niech nikt nie odważa się podkopać w tych ciężkich przeżyciach powagi, jaką imię Polski zdobyło w świecie przez wysiłek całego Narodu**".

Minister St. Mikołajczyk, pełniący obowiązki premiera, stwierdził, że „Premier Sikorski nie był członkiem żadnej partii politycznej, miał jednak zaufanie wszystkich. Złożone przez niego krajowi przyrzeczenie, że Kraj będzie kształtował swe demokratyczne oblicze w szybko rozpisanych wyborach, powołanie do życia podczas wojny Rady Narodowej, zdemokratyzowanie ustawy o prawach Naczelnego Wodza, deklaracja ideowa rządu — oto kilka dowodów, świadczących, że zamiary i wola gen. Sikorskiego, zgodna z poczynaniami i poglądami wszystkich polskich czynników państwowych, **zmierzały stale ku odbudowie trwałych podwalin pod demokratyczny ustrój Państwa Polskiego**".

Na zakończenie posiedzenia przemówił prof. St. Grabski, prezes Rady Narodowej, oświadczając: „Naród nasz nie potrzebuje w tej tak bolesnej chwili zapewnienia „Nil desperandum". Daje je ogłoszone wczoraj orędzie Prezydenta Rzplitej, jego dzisiejsze oświadczenie, jako też i słowa kierownika rządu. I my, Rada Narodowa, przyłączamy się do nich. W pełnym poczuciu tej straty, jaką Polska poniosła i zwiększających się wskutek niej trudności politycznych naszego kraju, narodu i państwa, **tymbardziej pracować będziemy, aby nic z tego co zmarły Wódz zdobył nie było uronione**".

S t o l i c a A p o s t o l s k a. Imieniem Ojca Świętego wyrazy współczucia Rządowi wyraził osobiście nuncjusz apostolski arcybiskup Godfrey. Organ Watykanu „Osservatore Romano" złożył hołd pamięci zmarłego, przedstawiając go jako człowieka pełnego uczuć chrześcijańskich i gorliwego katolika, oraz bojownika i męża stanu, który zyskał sobie uznanie i poważanie wśród sfer wojskowych i rządów wszystkich Narodów Sprzymierzonych. Szczególnie ceniono go za jego uczciwość polityczną.

W i e l k a B r y t a n i a. Już dnia 6 bm. premier Churchill przemówił w Izbie Gmin ku czci gen. Sikorskiego: „Śmierć jego w katastrofie lotniczej jest jednym z największych ciosów jakie ponieśliśmy. Od pierwszych czarnych chwil polskiej katastrofy i brutalnego triumfu niemieckiej machiny wojennej, aż do dnia swej śmierci w niedzielę wieczorem, był on wcieleniem tego ducha, który wiódł Naród Polski przez stulecia smutku. **Zjednoczone Narody poniosły najcięższą stratę.** Jest moim obowiązkiem wyrazić uczucia tej Izby i oddać hołd pamięci wielkiego polskiego patryjoty i wiernego swym zasadom sprzymierzeńca... Mam głębokie uznanie dla gen. Sikorskiego i podziw dla jego stanowiska spokojnego i godności w tak licznych i wielkich trudnościach. Był człowiekiem wybitnym zarówno jako mąż stanu i jako żołnierz. Do samej swej śmierci był przeświadczony, że wszystko należy podporządkować potrzebom wspólnej walki. Wierzył on, że odrodzi się lepsza Europa, w której wielka i wolna Polska zajmie należne jej miejsce (w tym miejscu Izba odpowiedziała gorącą owacją)".

Cała prasa brytyjska składa hołd zmarłemu. „Times" stwierdza, że śmierć jego jest katastrofą dla Polski

i wielką stratą dla Narodów Sprzymierzonych. Jako demokrata i urodzony mąż stanu, nie pozwolił nigdy uczuciom najbardziej choćby uzasadnionym wpłynąć na jego własny osąd o wydażeniach międzynarodowych. **Był gorącym patryjotą, a równocześnie dobrym europejczykiem**, czego dowodzi popieranie przez niego systemu federacji w wschodniej Europie, oraz doprowadzenie do podpisania układu polsko-sowieckiego.

Miarą straty — zdaniem **„New Chronicle“** — jaką ponoszą Sprzymierzone Narody przez śmierć gen. Sikorskiego, jest zadowolenie jakie w Berlinie ona wywołała. Wśród czołowych przywódców rządów Sprzymierzonych Narodów, przebywających za granicą, gen. Sikorski był jednym z najwybitniejszych mężów stanu w skali europejskiej. **„Manchester Guardian“**: „W czasie wojny i w czasie bezpośrednio po niej siła krajów i sojuszów wzmacniana bywa przez ludzi tego pokroju, tych nielicznych **zesłanych przez los nie tylko na przywódców swego narodu, lecz również po to, by pozyskać szacunek innych narodów**“.

S t a n y Z j e d n o c z o n e. Prezydent **Roosevelt** wystosował do prezydenta Raczkiewicza depeszę, zakończoną następującymi słowami: **„Głęboka mądrość polityczna i przywiązanie gen. Sikorskiego do sprawy wolności i demokracji czynią zeń jednego z czołowych przywódców naszych czasów.** Zgon jego jest ciężką stratą dla wszystkich wolność miłujących Narodów“.

Amerykański poseł z partii republikańskiej Fisch w **Izbie Reprezentantów** w przemówieniu swoim z okazji śmierci gen. Sikorskiego powiedział: „Zważywszy że obrona integralności Polski jest przyczyną drugiej wojny światowej, to też głównym jej celem powinno być **przywrócenie Polsce niepodległości i jej terytorialnej nienaruszalności** w przedwojennych granicach“. Prokurator generalny Stanów Zjednoczonych (odpowiednik ministra sprawiedliwości) stwierdził, że „w gen. Sikorskim sprawa wolności traci swego czołowego bojownika. Narodowi Polskiemu możemy raz jeszcze powtórzyć, że jesteśmy zdecydowani nie dopuścić, by ofiara jego śmierci poszła na marne“.

C z e c h o s ł o w a c j a. W depeszy swojej do prezydenta Raczkiewicza dr E. Benesz wyraził się o gen. Sikorskim: „Współdziałał on we wspólnym wysiłku zwycięstwa w takim stopniu, że na zawsze pozostanie jedną z wielkich postaci tej wojny. My Czechosłowacy odczuwamy stratę tak samo jak i polacy“.

* * *

Dnia 10 bm. wieczorem przybył z Gibraltaru w konwoju dwuch okrętów angielskich do Plymouth w Anglii kontrtorpedowiec polski „Orkan“, wioząc trumnę ze zwłokami gen. Sikorskiego. Delegaci Pana Prezydenta R.P., rządów polskiego, brytyjskiego i t.d. wzięli udział w oddaniu honorów w chwili przenoszenia trumny na ląd. W niedzielę dnia 11 bm. pociąg wiozący trumnę zajechał na dworzec w Londynie. Uroczystości kościelne nad trumną Wodza Naczelnego odbyły się w katedrze Westminstern gdzie zwłoki Jego wystawiono na widok publiczny. Msza żałobna odbędzie się we środę, **pogrzeb we czwartek 15 b.m.** na polskim cmentarzu wojskowym pod Nottingham w Anglii Środkowej.

* * *

Dnia 8 bm. na posiedzeniu Rady Ministrów zapadła następująca uchwała: „Uznając historyczne zasługi gen. Władysława Sikorskiego dla sprawy Polski w jej najcięższych chwilach, Rząd Rzplitej postanawia: **gen. Władysław Sikorski, prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz dobrze zasłużył się Ojczyźnie. Ciało gen. Sikorskiego po odzyskaniu Niepodległości sprowadzone będzie do Ojczyzny i pochowane na Wawelu“.**

GENERAŁ BRONI KAZIMIERZ SOSNKOWSKI NACZELNYM WODZEM

Dnia 8 lipca br. Pan Prezydent Rzplitej mianował Naczelnym Wodzem Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Gen. Sosnkowski liczy obecnie 58 lat. Nazwisko jego cieszy się wielkim zaufaniem szerokich kół społeczeństwa polskiego. Znany jest jako dzielny żołnierz. światły wódz i prawy człowiek.

STANISŁAW MIKOŁAJCZYK TWORZY NOWY RZĄD

Dnia 10 lipca br. Pan Prezydent Rzplitej powierzył pełniącemu obowiązki prezesa Rady Ministrów Stanisławowi Mikołajczykowi misję utworzenia nowego rządu.

Min. St. Mikołajczyk ma obecnie 43 lata. Jest synem robotnika rolnego z Poznańskiego. Ma za sobą wyższe studia. We wrześniu 1939 walczył jako ochotnik, po czym był internowany na Węgrzech, skąd zbiegł do Francji. Jest kierownikiem Stronnictwa Ludowego na Emigracji.

Zagranica

Walki o Sycylję rozpoczęte. W nocy z 9 na 10 lipca, t.j. w pięć dni po uderzeniu niemieckim w Sowietach, Aljanci rozpoczęli inwazję Sycylji. Nie czekano aż „liście jesienne opadną z drzew". Kierownictwo wojenne Anglosasów w sposób świetny zdało egzamin: niekończący się okres bezruchu wojennego został przetrzymany i dopiero gdy na froncie wschodnim rozgorzały poważne działania wojenne — Aljanci uderzyli.

Uderzyli, jak należało oczekiwać, na najłatwiej dosięgalną część lądu europejskiego — na Sycylję, przyczem zawładanie „przyczółka mostowego" rozpoczęto w tej części Sycylji, która jest w najbliższym zasięgu licznych lotnisk Malty. „Parasol" eskadr myśliwskich z Malty ma być jednym z gwarantów powodzenia inwazji w pierwszej jej fazie. Zaczyna się więc inwazja bez żadnych cudów, w takim miejscu i w takim czasie, które mogą zapewnić jej największe powodzenie. Zresztą i Anglicy i Amerykanie nie rozpoczynają tych historycznych działań z żadną fanfaronadą i tromtadracją. Ich prasa i radio przygotowują społeczeństwo do tego, że inwazja Sycylji jest przedsięwzięciem niesłychanie ryzykownym i że oczekiwać tam należy najcięższych działań wojennych.

Sycylja jest właściwie mówiąc częścią lądu europejskiego: tylko sześciokilometrowej szerokości kanał dzieli ją od południowych Włoch — jest to więc niewątpliwy atak na Europę. Teren całej wyspy jest górzysty — a więc łatwy do obrony, równinny jest jedynie wąski pas południowego wybrzeża oraz południowo-wschodnia część wyspy — w rejonie Katanii. Tu właśnie, na 160 kilometrowym pasie wybrzeża południowo-wschodniego, usiłują zdobyć ląd Aljanci.

Wyspy broni ok. 300.000 armja włoska i ok. 100.000 korpus niemiecki, złożony przedewszystkiem z wojsk lotniczych (artylerja przeciwlotnicza, lotnictwo myśliwskie) oraz z pewnej ilości oddziałów pancernych.

Na czele wojsk brytyjskich, które wylądowały w Sycylji stoi nasz Stary znajomy z walk w Egipcie i Libji — gen Montgommery.

Inwazję poprzedziły sześciodniowe energiczne ataki lotnicze na lotniska i porty Sycylji. W czasie tych ataków obrona myśliwska wyspy była bardzo silna i Aljanci ponosili spore straty. W przededzień inwazji przypuszczono więc najsilniejszy na jaki zdobyć się mogło lotnictwo aljanckie szturm, głównie na lotniska i lądowiska myśliwskie. Jak się zdaje, ten szturm powietrzny okazał się skuteczny: w ciągu pierwszych trzech dni inwazji opór myśliwców „osi" nad wyspą był słabszy niż kiedykolwiek przedtem.

Sama inwazja rozpoczęła się 9 lipca o godz. 22 przez zrzucenie na tyły przybrzeżnych fortyfikacyj — aljanckich skoczków spadochronowych oraz piechoty lotniczej, dostarczonej na setkach szybowców. Wtedy gdy oddziały desantu lotniczego uderzały od tyłu na umocnienia przybrzeżne — rozpoczęły lądować o godz. 3 nad ranem, pod ochroną potężnych formacyj floty wojennej — desanty morskie. O 7 rano piechota aljancka przystąpiła do posuwania się w głąb lądu, zaś na wybrzeżu wyładowywano już artylerję i czołgi. Na morzu — niespokojnym i burzliwym — roi się od okrętów i statków, liczonych ogółem na ok. 2.000! M.in. w walkach i transportach biorą udział jednostki floty polskiej. Flota wojenna

Włoch w ciągu pierwszych dni inwazji nie pokazała się na terenie walki! **Ogólny więc obraz początków inwazji upływa pod znakiem całkowitej przewagi w powietrzu i na morzu aljanckich sił zbrojnych.**

A na lądzie? Narazie do poważniejszych działań nie doszło. Główne siły „osi" jeszcze nie zostały wprowadzone do walki. Trudno określić, czy jest to skutkiem oczekiwania przez dowództwo „osi" na wyjaśnienie sytuacji, które musi poprzedzić zaangażowanie poważniejszych sił „osi" czy też jest to skutkiem chaosu, spowodowanego przedewszystkiem zniszczeniem w chwili rozpoczęcia inwazji przez lotnictwo aljanckie gmachu naczelnego dowództwa obrony Sycylji w Taorminie. Pod koniec trzeciego dnia walk w rękach Aljantów znajdował się szereg lotnisk sycylijskich oraz miasta Pachino, Gela, Syrakuzy, Licata itd. Na niektórych odcinkach Aljanci posunęli się już ok. 30 km. wgłąb lądu. Ilość jeńców przekracza 4.000. W każdym razie wydaje się, iż Aljanci zdążyli już mocno wczepić się w ląd.

Ciężki początek na wschodzie. Mamy na myśli początek ofensywy niemieckiej, która — rozpoczęta 5 lipca — po ośmiu dniach ogromnie krwawych i wyniszczających walk jeszcze nie potrafiła przełamać sowieckiego oporu.

Niemcy uderzyli tam, gdzie się najbardziej tego uderzenia spodziewano. Mianowicie rejon Kurska, będącego w rękach sowieckich, tworzy silne wybrzuszenie frontu w kierunku zachodnim. Na północ i na południe od tego wybrzuszenia (w rej. Orła i w rej. Biełgorodu) front niemiecki głęboko oskrzydla wybrzuszenie kurskie. Z tych więc dwóch, oskrzydlających rejon Kurska ośrodków, ruszyła ofensywa niemiecka, z niewątpliwym celem wzięcia całego rejonu Kurska „w kocioł" i po wyniszczeniu w nim wojsk sowieckich — ruszenia na Moskwę. Do ofensywy wprowadzono z miejsca ok. 30 dywizyj niemieckich, w tym znaczną część pancernych, oraz wielkie zespoły lotnictwa.

Po dwóch pierwszych dniach szturmów, w czasie których Rosjanie przeciwstawili się ofensywie głównie przy pomocy gęstych pól minowych i wielkich mas skoncentrowanej artylerji, — Niemcom udało się przełamać głęboki pas umocnień sowieckich w rejonie Biełgorodu, co umożliwiło wprowadzenie do walki przez obie strony wielkich jednostek wojsk pancernych. Wyniszczające walki mas pancernych trwają już szósty dzień — i klin niemiecki od Biełgorodu czyni tylko powolne postępy. „Sytuacja jest dla Rosjan nieprzyjemna" — określił położenie angielski korespondent wojenny King. Tem nie mniej jak dotąd szczerbienie przez wojska sowieckie niemieckiego klina pod Biełgorodem jest raczej skuteczne. Co się tyczy rej. Orła — tam wojska niemieckie nie potrafiły przełamać umocnień i walki nie wyszły jeszcze poza fazę ciężkich zmagań artyleryjskich.

Czemu przypisać tak trudny początek ofensywy von Kluga? Przypuszczalnie — brakowi zaskoczenia. W czwartym roku wojny o zaskoczenie nie może być już łatwo! Ponadto — nie te są już co przed dwoma laty siły materjalne i moralne wojsk niemieckich. Sądzić należy, że powodzenie i tym razem będzie jeszcze towarzyszyło operacjom niemieckim, ale już o to powodzenie coraz trud niej i coraz mniejszy wytycza mu dowództwo niemieckie zakres. W tym wypadku ofensywa uderzyła już tylko na wąskim odcinku rejonu Kurska, a do jej tryumfu wystarczy zamknięcie Rosjan w Kursku i wyniszczenie ich tam. W zależności od tego jak szły będą „sprawy kurskie" rozwiną się działania przeciw Moskwie.

Obie strony w swych komunikatach wojennych codzień podają o wyniszczeniu setek nieprzyjacielskich samolotów i czołgów. Obaj przeciwnicy określają walki jako bardzo zażarte i krwawe. Z polskiego punktu widzenia wznowienie wielkich operacyj wojennych na wschodzie jest zjawiskiem bardzo korzystnym.

Kraj

KOMUNIKAT

Na mocy wyroku Sądu Specjalnego w Krakowie został **skazany na śmierć Franciszek Bubny**, kominiarz we wsi Dobczyce, za dobrowolne wskazanie policji niemieckiej składu broni oraz za pomoc w ujęciu przechowujących broń.

Wyrok wykonany został przez zastrzelenie w Krakowie dnia 5.VI.1943 r.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

BREDNIE. W sposób równie nikczemny jak niedorzeczny usiłuje niemiecka propaganda wykorzystać tragedię gibraltarską dla osiągnięcia swego celu: rozbicia jedności w obozie Sprzymierzonych, podważenia zaufania Polski do sojuszników. **Niemcy wyraźnie i głośno oskarżają Anglię o dokonanie zbrodni skrytobójstwa na osobie Premiera Polski i jego towarzyszy.**

Rozważmy: 1) Kłamstwem jest jakoby w polityce Anglii zwykłym sposobem załatwiania się z ludźmi „niewygodnymi" było ich zgładzanie. Jest to natomiast niezaprzeczony obyczaj hitlerowskiego państwa.

2) Jest fałszem twierdzenie, jakoby usunięcie osoby gen. Sikorskiego w czymkolwiek zmieniło stan rzeczy w stosunkach W. Brytanii z Polską i Sowietami. Angielscy mężowie stanu wykazują pełne zrozumienie dla spraw polskich i zdają sobie sprawę z tego, iż **każdy rząd** Rzeczypospolitej przedstawiałby tę samą polską rację stanu.

3) Przede wszystkim jednak kłamstwem jest, że gen. Sikorski był „niewygodny" dla polityki angielskiej. Wręcz przeciwnie: wszystkie wypowiedzi kierowników tej polityki z Churchillem na czele — dawne i ostatnie — stwierdzają najzgodniej, że nietylko nie było między nimi a Premierem naszym najmniejszych zgrzytów, ale że był on dzięki swemu głębokiemu rozumowi politycznemu, najlojalniejszym i niezmiernie cenionym towarzyszem prac i wysiłków Aljantów.

4) Że katastrofy zdarzają się i dziś jeszcze świadczy chociażby tragiczna śmierć brata króla angielskiego, Księcia Kentu, oraz Naczelnego Wodza wojsk amerykańskich w Europie.

Oto najgłówniejsze punkty słabości w ataku niemieckiej propagandy, działającej jak zwykle z rycerskością opryszka, a zręcznością niedźwiedzia. Jedyną odpowiedzią rozsądku może być wzruszenie ramionami na tę robotę zbyt przejrzystą i zbyt grubo szytą.

„NASZA SIŁA TO JEDNOŚĆ". Pod tym hasłem komunistyczna „Gwardia Ludowa" dokłada wytężonych wysiłków **dla rozbicia jedności społeczeństwa.** Mamy w ręku ulotkę, nawołującą do walki powszechnej. Hasłem dla wybuchu ma stać się... zamierzona „blokada Warszawy". Wzywanie „oficerów i żołnierzy organizacji wojskowych", aby „tworzyli grupy samoobrony, przechodzili do wypadów, rozbrajali żołnierzy niemieckich", wzywanie robotników i kolejarzy oraz pracowników miejskich i telefonistów do strajku powszechnego — **to tylko nowy wyczyn dywersji... przeciwpolskiej,** świadome parcie do przedwczesnego wybuchu, przeciwdziałanie zaleceniom Rządu i rozkazom naszych władz wojskowych. To nowy potok krzyków, za którymi nie stoi żadna odpowiedzialność. I coś jeszcze — to odruch głupców na bzdurne plotki o „blokadzie", celowo rozsiewane przez wroga dla wywołania paniki i nerwowego załamania społeczeństwa.

USPAKAJANIE LUBELSZCZYZNY. Niemieckie wyprawy „karno-porządkowe" działają na terenie powiatów: janowskiego, biłgorajskiego i radzyńskiego. Doszło do starć z oddziałami partyzanckimi, przy czym Niemcy ponieśli straty w zabitych i rannych. Naogół nieskorzy są oni do zapuszczania się wgłąb lasów, częściej ograniczają się do bombardowania ich z samolotów i ostrzeliwania artylerią. Liczne wsie zostały otoczone, mieszkańcy wywiezieni do obozów koncentracyjnych. W sumie: **wyniki akcji są nikłe, nieomal żadne,** jeśli idzie o zwalczanie partyzantki i dywersji. Trwające obostrzenia komunikacyjne spowodowały jaskrawe pogorszenie w stanie zaopatrzenia miast i gwałtowny wzrost cen żywności.

RÓŻNE. — W niedzielę 4.VII. ukazał się w Krakowie „Dodatek Nadzwyczaj-

ny" Gońca Krakowskiego — tamtejszego szmatławca, który przyniósł m.in. wiadomość o... wypowiedzeniu przez Japonię wojny Rosji oraz długą listę bredni niemieckich. Kilkotysięczny nakład został rozsprzedany w mgnieniu oka. Efekt był ogromny.

— Relacje z obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück stwierdzają, iż lekarze niemieccy (prof. Gepphardt z asystentami) dokonywują tam przemocą operacji doświadczalnych na Polkach. Poza hirurgicznymi operacjami mięśniowymi i kostnymi **wykonywano doświadczalne zakażenia gruźlicą, tężcem i zgorzelą gazową.** Liczne wypadki ciężkiego schorzenia na skutek tych zabiegów, 5 wypadków śmiertelnych. Nazwiska ofiar — znane.

KWITUJEMY odbiór na B.I. **3.320 zł.** **500 zł:** Steni. **200 zł:** Kamień. **120 zł:** Wiktor. **100 zł:** Rak; Ktoś; Fred; HK; Borsuk; Kapel; Głuchy; Wum; M. I. **75 zł:** Kwiatki. **50 zł:** Żbik; Ry-Zy; Ziuk; Cygan; Iza; Iza II. **40 zł:** Wilk; Turnia; Caban. **35 zł:** I Sekcja. **30 zł:** Saturn; IKS; Waluś; He-mar; Ciotka; PZ. **25 zł:** Pyra. **20 zł:** Iran; 3. L.; JG; KK; Janusz; Azet; Wyrwa; Nasz; Pimp; Hes; Fal; Dziady; Sąsiadka; ZR; SF; Zocha; Firanki; 20. A; CW; M. III; Kmicic; Gryf; Kruk; Amb. **18 zł:** Orły. **15 zł:** Sława; S. IX; Sokół; Smok; ZS; Most; Żyto. **10 zł:** Kaz; Teścio; od Iry; Orzeł; Lech; Ajot; JZ; Zbyś; SPI; Mirko; Marks; Buki; Bociek; AS; Jan; II A; SM; Ces; Mec; Step; D-z; Wikt. **8 zł:** R-y II. **5 zł:** Wolny; Ryfel; Zima; Mała; JR; Wezw. **4 zł:** Powst.

KWITUJEMY na Cegielnię **130.898 zł 70 gr.**

29.381 zł: Kwat. **27.870 zł:** Rokitno. **12.000 zł:** Rola. **10.004 zł:** „202". **7.300 zł:** Poważ. **5.100 zł:** Byk. **4.284 zł 20 gr:** Saldo. **3.600 zł:** P.44. **2.460 zł:** Arab. **2.000 zł:** Topaz; Maria. **1.600 zł:** Kara II; **1.500 zł:** Arski. **1.220 zł:** Kedyw. **1.200** Wiara; Tom II; Stopa. **1.100 zł:** Okey. **1.050 zł:** XXX. **1.000 zł:** Kotwi; Siew; J. **800 zł:** Lasy. **600 zł:** p.U; Supeł. **563 zł 50 gr:** L.8. **500 zł:** Ina; E.14; L.8; ZG; ZZ; HZ; Ignac; Rola; Kotek; Y; Setka. **375 zł:** Operc. hndl. **300 zł:** Ewa. **200 zł:** P.15.M; Kalka; Maj; Rafał; Halin. **160 zł:** Bezion. **150 zł:** Zosia-Grb. **100 zł:** Cymon; Stary; Radwa; Brzoza; Teka; Swój; AB. **70 zł:** Łukasz. **60 zł:** Tygrys. **55 zł:** Ogólna; Ryś. **51 zł:** Składki. **50 zł:** Furman; z.M; Trasa; Wołyń; Dąb; Albin; Sad; Komos; Wujek; Jurek; Rybit. **43 zł:** Sucha. **40 zł:** Lew I. **20 zł:** Maruś; Klin; Długi; Grzmot; DH. **12 zł:** Króli. **10 zł:** Grono; Ziuta; Lech; Zgoda. **5 zł:** Lew II. Okey 100 sztuk papierosów.

KWITUJEMY na cele spec. i broń **9.461 zł.**

2.000 zł: Pezet. **1.000 zł:** Edek; Kotek; Zet. **500 zł:** Rózga; Aleks. **200 zł:** Mysza; Kaziuk. **100 zł:** Tech; Łachim; ZZ; Janka; Nikta; As; Apol; Kit; Pal; B; Rela; Alfons; Fusio; Ku czci ś.p. prof. M.H. od JKZ. **80 zł:** Gryf. **75 zł:** Sas. **60 zł:** Agro. **50 zł:** Jamie; Obrok; Wisła; Tad; JB; Nina; Dysk; Ry-Zy; Oko; Drwal. **40 zł:** Orły; Marka; Loda; JB. **30 zł:** KB; Kipek; M. III; S. IX; Kmicic. **25 zł:** Kata. **24 zł:** Sęk. **20 zł:** SPI; Mirka; Odwet; Ela; Kaja; St. R; Kras; Kulka; AH7; Ola; Kulas; ZZ; Miś; Al; Jumbo; Oliwk. **15 zł:** Kaczor; Most. **11 zł:** Buki. **10 zł:** Wid; Jotel; Jotka; Janek; Grot; Oś; Wolno; Kra; Ika; Jur; Nic; Szef; Waga; Góra; Wanda. **9 zł:** 2.S.III. **8 zł:** 2.S.II. **7 zł:** 2.S.II. **6 zł:** Nacia; Ela. **5 zł:** Krzyś; Nacia; Jamka; Jamka; Pól; Woda; K-bis; Etot.

OPUSZCZONO — 50 zł Półka.

SPROSTOWANIE: 500 zł Steni winno być Stenia; 500 zł Del winno być Dol; 200 zł JPM zmienić na WM; 50 zł Los zmienić na Las; 40 zł Leda zmienić na Loda; 30 zł Blek zmienić na Blok; 20 zł: Dum zmienić na Dunin; 20 zł: Krak zmienić na Krok; 10 zł Bot zmienić na Bol.

TZ
WW